10106

Bibl. Jag.

II

Paweł Popiel (Chościak Popiel)
(1807-1892)

Listy do

Józefa Nikodema Mikołaja Franciszka

Morawskiego (Dzierzykraj-Morawskiego) (1813-1902)

1-19 (Ruszczą, Kraków, Lwów; 1873-1889) k. 1-47

k. 1-47

X 1

BJ

Kochany i Szanowny Panie Józefie

List twój odebrałem w chwili wyjazdu z Krzemionek — Po 33 latach pobytu porzucając majątek w którym oprócz wspomnień zostawiłem wiele złego co przez lat kilka dziesiąt stale mi przyjaciołmi byłem i bardzo wzruszony i bardzo zajęty. Otrzymałem twój po tylu latach, a chociaż zaprawdę niemałem nieporządku, to jednak musze uporządkować się po swojemu co takie wymaga pracy i rozwinięcia niejakiej energii — Koniec końcem przyjmuję ci chwili wolnej niemiałem; a mam to właściwie usposobienie ci listów miłych, pożądanych na pożądne pisać niebędę, ale ze spokojem.
To może być dla mnie milszego jak list od Ciebie i do Ciebie w takiej okoliczności. Wtedy przede mniej ty tomu byłe mowa o twoim Synu którego niemałem widziano mi tylko ci rozumny i zgrzy. — Otrzymałem zaraz co tu wiele rozbierać. Moralność to dosyć; byle się Panu podobał, a to jest jego rzecz: a ci się spodobał więc radość moja wielka, ci moja chrześnica i ukochana synowica pojedzie w dom taki jak wam, będzie mieć Ciebie Ojca a swoją

Swoją Matką, a nadto dobrych braci i dobrą siostry
Zanna to bardzo rozumna i poczciwa Dusza a Marynia, zmysł
praktyczny, charakter energiczny. Pokochacie ją bo
niekochać jej trudno poznawszy.. Otóż wtem
pokochał się P. Stefan stosunkiem głowy i serca
ze się na niej poznał. Dowiedz mi starko swojej
w korespondencji. Jak go znalazłem jak się spodziewałem
i jakim zapewne okazał się w drugiej części; napowiem
wszystko stosunków ze mną bo wszystkim zajęciu czy
o przyszłych stosunkach można bardzo mówić—
Ale moje błogosławieństwo będzie zawsze z nimi
Mam do tego prawo bo mogę sobie przyznać że w ostat-
nich latach byłem istotnie głową rodziny. Uważam
za bardzo ważne w każdej familji dobrze ułożony
testament hipoteczny i władzę a przy
najmniej pełnomocnictwo w jednym ręku— Tak było u nas
i było dobrze— Żdaj Syna swojego który zapewne
ode mnie przyjmie na Vte Paweł mam obecnie
zajęcia niewiele ale zawsze go z listem moim
I teraz ściskam Cię serdecznie Kochany i Szanowny—
Nieodstępny zawsze życzliwy a czuły przyjaciel
Brat— Ślę a wkrótce pozwolenie

D. 24 Lipca 1873r
Rudna—

Paweł Popiel

Kochany Panie Jorgi – Naprzód proszę o wybaczenie że piszę z Tobiekim: ale tak mi było ciężko a długo czekać byłem mojej odpowiedzi gdyby miała być pisanem. Całem myśl to przecież tak miało skończyć się tem co od Ciebie te słowa i czemu przeczytałem list. Ale Morawiecy mają nasze kobiety pod swe opieką. Lecz mniejsza, bo nasz kiem odmarki mamy, moi rozumiesz, a dowodów pamięci, co nam wyjmą ci ludzie: a list twój dam bardzej że mieli jakby potrzeba podniesienia się w oczach Paryżkiemi. – Co to mowa ogólna wasza na ulicy Lhermitte, to prawda nie ładny dom mamy ale chociaż bym go nie miał, to dziś każdego obywatela jest sam tym obowiązkiem pomagać tym

który niedzielko opuścisty wszystko aby się za Chrystusem, ale który tak przykremu od daty się powołaniu i tak ją wzorowo spełniają. Wtey własnie chwili i razy i ja mimo gustem bardzo ta sprawa. Gdyż tu dzień kupujemy albo robimy. Targowa i dom dogodny: rachujemy i gdyśmy rachować możemy na fundusz assygnaty y z sprzedaży domu Romanskiego a ta sprzedaż do klona dawała się tak tutaj wiec nam z górem. Niemała to groza dla matki Bronisławy, ale i dla nas takie który z rumem gorzkim przyjmujemy wiadomości dla nasze niemi Gospodynie jak znakomita. Jakoż to Pan Bóg musi uradzić i wyratować bo ja jak z tamtą stroną. Kwitansia z przytem bez gwałtem wyjdzie do skarbu we Lwowie i Wyspolitu a przez interes domu gotowi bo zapłacimy na miejscu tutaj bo pod miłościwe moja opieka wiemy bo

zatrudnić się tą sprawą: a że kardynał Dzierzbicki
drogi: bo tu kupujemy dom dopiero na pół
wykonany a całem dobre umysłu ze
potrzeba aby był gotowy na jesień —
Byle obyć sprawie bo wiem że ci
obchodzi zarówno ze mną - Pomijam
niemiłe drudnosci jakie tu dokuczyły
mnie ale obecnie pewne [underline]nam
ranią[/underline]: bo nigdy uczynić niemam
myślenia o dwoch niechcę na nas
[underline]upaść dni miłości ma[/underline]. Jakuplo
dam jedna drudnosci wchodzimy
w do drugiej. — Widziałeś tu
Podhamca, widziałeś kochany mój
Paryż: - widziałeś niedobitki r. 1831 —
Podhamcowi zadrosnę ze mnie wy
tacznie służy sprawie kościoła. —
Paryż o którym marzałem ze jest
wypadku kwitnie widzi jak za dobrych
rządów. Coż kiedy ludzie pewnemi tylko
trzy nowy upadek Francyi — to
jest ze znowu popadnie w anarchiją
Wiek się składało na to że: i nasi się

Kochany Panie Józefie — Bardzo
bardzo Ci dziękuję za list radosny wielce
mię pocieszający i uspokoiła Twoja
wiadomość, abyś z spokojem
czekał rozwiązania Całe dzisiejsze
przedpołudnie spędziłam w wielkiej
niepewności. Na szczęście
wszystko się dobrze skończyło —
Ostatnie dwa tygodnie zmęczyły mię
bardzo. Ale teraz mam dosyć
czasu i mogę się wypocząć. Dziękuję Ci
za Twoje troskliwe starania około
tego, żeby mi było dobrze
w Twojej nieobecności. Ja się czuję
dobrze, tylko jestem bardzo
zmęczona, ale to minie, gdy
będę miała więcej czasu dla
siebie. Ucałowania dla Ciebie

wyrażenia, to mnie się stało
że, a mam wiele pomysłów
wyników i nie wiem, w którym z nich
mamy, a przede wszystkim jaki
ich autorzy. Mało mamy wobec
a prawdy mówiąc nie każdy
zadaniem obywatela studyjom nauki,
Kadami Obywatelom Państwa
wszystkich ludzi, którzy ogarnia
ich polityka jest, zachowanie ludzi
dzieciom za konkretnego celu
i bliskiego wyniku sprawiedliwości
a Państwo ich wiele, ale
tych, albo mamy to jak mamy
kiedy polityka mamy. Stoi
i Państwo przy tak wielkich
wpływach celów, prawdziwe

[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

Jakowskiego. Nauki jego nie
dotrwały u nas [illegible] pierwszych
lekarzy Podolska rozumu w nich
i doświadczenia. Gorzej niemowlęta
miewa [illegible] Matka rodzi —
Po to niema dwa miesiące — —
Po trzeba rzadko, kiedy od nich
Lekarz wezwany, zdrowe, wyjeżdża
z organizmu wraz, zdrowe, wyjeżdża
z organizmu [illegible] wyjeżdża
[illegible] wyjeżdża [illegible]
Dusza [illegible] [illegible] Kazdy
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

to cardinal virgo de Lude, a patribus
Leone XIII. aby dał takie moc wyko-
nania wszelkiego [illegible]
Lude ad tempus [illegible]. Do tego
[illegible] do takiego [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

(2)

Jean Popiel (Czesław Popiel)
(1838 - 1911)

List do
Józefa M M Fr Morawskiego

1 (Kraków 1894) k. 42-49

(k 42-49)

Darkeny ? Gronowy Pasie!

Bardo wiele jinne stare Pa
ne Dobre serce. Zywo pinke,
do wszystkiego za swoje a pilne
ne ? podwiotes. Obritkey pow
ciny Pan ? zrobit pro ni je
det, pili jest w kendte pro
dy je Pane.

Do chwilowej Konfarji ne ulij
bnie zpiewacone. Drutenie Bis,
Rupow i slowa wiecy innego nic,

niesłychaj z ambony tylko po polsku
chcą za Rusinów zrzucą wszelko
wtedy Rusin probarzewo po ruskiej
jedynie, jak to z nimi bywało i z
dziś wiem. Schorowany starzyk,
ruch to niewiadomo. Niech sami,
ale niemowlęcy filar narodowości
jak Rosiat ja nimi nie mam;
w Rusinach pustoty ogrzej pod
siebie, et ie u nas nikomu się
nie wie wolno prawdziwie.

kuchi który od 20 lat pracuje
za skromne wynagrodzenie i moją
rodzinę i jemu mieszkanie? Do
rozpaczy mnie i ruję za Pana
Dobr.: mieszkanie który tam
się [illegible] zgorszenia nie ma,
nowemu [illegible]

Kr.: 11/12 94 I. Pilsudski

Stanisław Tarnowski

listy do

Józefa N. M. Fr. Matuszka

1-6 (Kraków, Zakliki; 1875 - 1894) k 50-60

(k 50-60

Ekscelencyo Panie!

Kilkodniowe niedomaganie moje sprawiło że dziś dopiero odbieram list Pański tak dla mnie przykry, jakim i zaskakujący. Co dalszych wypadków mianowicie przeszłości Pan wspomniesz bardzo mnie zasmuca, ale skargi Pańskie są mi tak dla mnie jak to dawno przykry zgłosiły mi przyjaciele Pańscy i dotyczą te skargi mnie. A co do treści tych skarg: cóż robić? Trzeba je znosić cierpliwie i filozoficznie, i nie brać do serca niesłusznych i niedorzecznych zarzutów.

Mię mogą tu nie dziwić nie gorszyć że w Kościele i na Litanii znajdują się tacy którzy nas nie mają za nieprzyjaciół. Czyż może być żeby tam wszyscy byli sercy wzniesieni do Sprawiedliwego, a tylko my mieli Sprawiedliwy monopol. Zakutych łeb batożnych głów? Poprawdzie nie dziwnego nic stracznego: a że nie wszyscy tak sądzą, dowód najlepszy w tej kawiarni tutaj Polskiej.
Nie jestem nie tak wszystkowny nie tak conde à tout jak inni

...ерцу
...ку
...ам
...ш
...б
...ш
...ьб
...ам
...ш
...ку
...ам

...довбам шість, а коли шість мінус
...ь шість не довбам.

...м через коментарій за оплату
...ку ми будемо, з глибоким
...важанням, довіряти ці ...
...ькому фінансовому ринку Банко-
...вого Сполучення.

Щиро вдячний Ваш

Ф. Гарнобель

Краків Дер. Шев. 45.

Kraków ul. Sienkiewicza 3

31/VIII. 76.

Szanowny i Łaskawy Panie!

Dwie karty dla mojej żony i list do niej przysłany łaskawej dowierzam uprzejmej pamięci Państwa obojga: za jedno Teri i Dwojga łaskawe zaproszenie od Siebie i żony dziękuję. Za wiadomość jemu tak jasną osobno: za wolny Zygmuntów I. wiedzy i siebie zatrzymanie, bo Bobrzyńskiemu dotychczas nie wróciło i nie wiemy gdzie dziś znajduje.

Do głębi wstrząśnięty odebrałem wiad-

Dej wiadomość o Śmierci Tadeu-
sza Chłapowskiego, nie mam serca
pisać o czem innem i pomnię Różę
uderzam ostatnich wiadomości ze
Szczawnicy, a o tem co ją najwięcej ob-
chodzi, to jest o dalszych losach jemu
Rusnąć to wcześniej umiem wiedzieć więcej
odemnie. Jedna jest tylko Pani która
jako cokolwiek wcześniej zgoszoby
Sobie kochanego Pana uniesie: jak
już w Szczawnicy zrobić to chciałem
Tylko na odwagę się nie zdobyłem.

Ale od wielu lat Starsza się
dla Przyjaciół o wszystkich wiadomości

Kłóżby Trzy lub cztery Jarzy do tego
nagiesał z książtwa a złotowiejskich
Nowych ob chodzących tą cztą kraje.
Obiecuie miastu dosyć: skutku
mato. Ostatecznie Adamowi Siesakowskiemu
Zawsze ubo przestało po pierwszej rozes-
łaniu. Gdyż dogrady nie wiemy
czy to nie dobrze Imieniem i nastąpienie
Łaskawego Pana przy tylu Jazdach
nagabywań pytaniem i prośbami
czyby Pan nie mógł i nie Jechciał
Zrobić nam takiego przedniego
dobro dziejstwa: ale pytam i próbować
przecież Zawsze kardynałowi wolno. Mój

Skromniejszy kawałek może prosić
o dyby najbliższej jamy: tylko
o odwodzy obrócić się nie może. Te
za swojej strony solennie obiecuję,
o Guiliano się zawsze troskliwej
prośbę: a tylko do niej serdeczne wz=
tory uskromnienia od nas obojga
dla Pana i jasnej Skrzawskiej i u=
stonej dla jasnej Róży, polecam się
łaskawej i przyjacielej pamięci Kochan
nego Pana jako z najwyższem poko=
waniem Twego Pana

uniżony sługa

E. Tarnowski

S-54

Kraków ul. Szlak 1

12/XI. 76.

Łaskawy i drogi Panie!

Uprzedzałem się wtedy z prośbą do Pana z pewnemi zapytaniami, kiedy list Pański przyszedł, i zmuszony zostałem od podróżowania. Dziękuję więc teraz od siebie i od mojej żony za przysłane fotografie: a potem swoją drogą wrócę do zamierzonego pytania. Leżą one na pół, na dwoje, na dwoje, czyli nie przynoszą ogromnie ale przynajmniej nie

odmówienia korespondencji ze strony kuty z kobietą? czy jest jakieś wiemo zabrać żeby się Rzeźbę kuć wiemo ciemność? Nie Pamiętam widząc z nagimy kroku się, tylko od czasu do czasu jeszcze się mówi żeby nie dostać przedawnienia.

Czy podczas zjazdu nie było tu jakichś podziemnych narad, za to aresztowań nie było słychać nie mówi: dość już nad podziemnie dobrze że

na Ziemi wszystko odbyło się
dobrze, bez Pułkownika, bez sługusta,
a z pewnością także bez Apiskowego
wyrzeczenia w ogóle. Wszystko za
ziemi odbyło się z powodzeniem z tymże
tu ziemi: a ja który bym tamtam tak
bardzo preferowany, jestem Nowa-
tnim wiejskiej Nowym kiedy to mo-
wię. Kto był także to nasze Zbra-
wienie emancypowana pewnej jawo-
ha: ale samem jednem, bez Znajomo-
ści Kobiecych, nie miało się do kaz

jeszcze leżeli, i chodzili samotnikowie,
krzyki żałosne wydawali, i wyli: ni-
mniej tajemnicy najbardziej żeby jej
dobrze nie widzieli. Ale wszystko to za-
stanowi nie zniszczy jej wielkiej nie żeby-
teść.

O galerii obrazów mowa jest czyli.
Niestety jeszcze tylko siemi żadnego
portretu kilku barzdzej który
z Tobyli na oltarzu ojczyzny pra-
wdziwe honorem. Ale byli i tacy
którzy, jak portret pani Modrzej-
owskiej który ojduchnionych Na tego
przystojnego zbiorowi rodziny. Kobiety
się i mój papier, który wszystkie te

Kraków 29/VII. 84

Kochany i Drogi Panie!

Obaj z Żoną żywo ujęci przyjacielską pamięcią Pana dziękujemy serdecznie za jej miły dowód. Przeszliśmy ciężkie chwile, dwie straty w trzy dni jedna po drugiej, obie teraz wołają nie wprost, a do tego na parę tygodni przed oczekiwaną stratą mojej Żony. Ale jakoś Pan

Bóg dał Ja Duszę to sprzy-
krzenie z bez Zkody na Zdro-
wiu: obz tak samo to drugie
przykłady które Ja tu dzisiaj
czeka.

Wspomnienie jakie Pan Jacek
wraja mowi o przed tym tak
telegramem czy listem, prosku
dzi o wiele mogę Jantazy, który
nie było nawet, bo to przecież
było raz tak naturalne Ze

Kiedy bym to zrobił to samo. Ale
tam Wigilię za to z mojej
strony obchodzę wedle zwyczaju
za tę stałą pamięć i przyjaźń.
Niech Pan wierzy że Słowiń
stało i stoi za Chrystusa jest
wiary, a zachowuje mi dalej
to samo uczucie, niech Pan
żyje mi mnie zakaże za
swojego z tego kraju wdzięcz
wdzięcznie Pierwszego
oddanego
sługę H. Sienkiewicz

Pani Chorabskiej z panien
Rosy proszę Tobie od nas
zaderzenia chłopy.

Kraków 22/VIII. 84.

Kochany i kochana Panie
Serdeczne i tęskliwe
dzięki za dobre pamięci i przy-
jaźń i za życzenia dla
mojego imienia. Przyrzekłem
Ci je tylko w dwóch słowach
wyrazić, ale mam długi i
liczne pisma, a i przy tem
trochę siedzieć muszę, bo teraz
nie ma nikogo przy robocie pra-

mnie. Ma ks. Jerzy Pismo Święte
Boże tak dobrze jak tylko ma
Dios - i mały słownik. Pozdrów
ks. Hieronima.

Żonie i córce ucałuj. Pan będzie
Tobie Stróżem od nas obojga
Sprawiedliwy wszystkich uchowanie
i pozdrowienie, a mnie Jacek
Wasz w Tobie i pamięci jako
Twego Przyjaciela Odkupionego i
oddanego Ducha

C. B. Taczanowski

Dziwiło 8. X. 94 10

Kochany i Drogi Panie!

I Rekolekcje odprawiłem czytając przysłane Twoje Kazania, dowód stałej łaskawej pamięci po tylu latach milczenia, i zadrżyłem dla siebie a podziękowałem dla autora. Nieradzi to pałac nie Pan oddaje. Ileż wspomnień mi się w słowach na pogrzebie księdza Wolskiego przysłanych Panu daje, z wtedy pożegnaliśmy sobie prosto go żeby jeden drugiego odwiedził Pan przed. Najrozdarcie stokrotnie jestem Tam że to Pan przeczytał bez Pana

wstę, a coś dopiero pomnożę o moim
Maleńku, i zrobiwszy nad nim Zdała
na Krzyż Życia. Rodzicielskie błogosła-
wieństwo Matki Ty przed Tronem Bożym
wzmocnisz tam które Matka dała
ciału dziś: a Rodzicielskie serca za
wsze za to najwdzięczniejsze co Ich
dziecinne dobrego życzy i robi. Bóg
zapłać za tem Krzyż Życia, na pokrzepie-
nie Dzieci a Duszy Ojcowskiej pociechę
wiekuistą. Pożegnam bardzo mojemu
chłopcu żeby sobie Ty tam kochany życzył
wola Pańska dopełniała się wszędzie
do serca. Dotykał drzewka Boga nie

mogą dla nas nigdy skarżyć: oprócz małych
niemiłosnych wad dziecinnych
niemasz na ważniejszego złego. Znaleźć
się sprawiedliwi że te wady nas bydź
mogły z Latinus, i że Ty Panu Bogu
prosto.

Wiedz Pan Jezus przyjęć od nas obojga
serdeczne wdzięczy dla wszystkich
dowodów, co dla Siebie wczasy Nowego
Roku odnowiły z życzeniem nigdy nie
mieć, z jakiemi pewnie na Jakobie
Kochanego Pana Jezusa oddanego

Sługa

A. Jarzębowski

BJ